

Pismo to wychodzi codziennie
oprócz świąt uroczystych,
niezawodnie o godz. 4
po południu w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:

Kwartalna.....złp. 12.
Miesięczna..... „ 5.
Ner pojedynczy...gr. 10.
Za domię: od więć: g. 15.

Więta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° q.	Therm:	Hygro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	27 6. 164	+ 19.4	+ 11.3	Zaden	Pochmurno	
12 12	„ 6. 601	23.3	12.0	pół. zachodni	chmury	
3	„ 6. 506	25.7	12.0	zachodni słaby	pochmurno	Grzmot-deszcz.
9	„ 6. 834	+ 16.9	+ 8 5	Zaden	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

KRAKÓW. OBWIESZCZENIE.

W moc uchwały Wys. Tryb. I. Inst: M. Krakowa z d. 26 czerwca r. b. do N. 2467 wydanej, ruchomości po ś. p. Agnieszce Cukrzyńskiej pozostałe jakoto: pościel, bielizna, suknie damskie, płótno, naczynia kütbenne, naczynia gospodarskie, różna stolarszczyzna, i kleynoty; w dniu 16 lipca r. b. o godz. 9tej zrana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku krakowskim sytuowanym, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.— Kraków d. 12 lipca 1832 roku.
lg. Kopyciński Kom: Sąd.

W dniu 17 lipca 1832 r. o godz. 11 zrana na targowisku konńskim w Kleparzu przy Krakowie, sprzedane zostaną w drodze exekucyi sądowej prawnie zajęte efekta przez publiczną licytacją jakoto: koni para z chomontami, uzdami, licami, uzdzienicami, kocami węgierskimi do przykrywania, bryczka niekryta, sanki i wóz na niskich kołach niekuty. Chęć kupna mających na czas i miejsce oznaczone zgatówką zaprasza się.

Kraków d. 12 lipca 1832 roku.
lg. Kopyciński Kom: Sąd

Część Nieurzędowa.

WIADOMOSCI z POCZTY WCZORAYSZEY.

Paryż 50 Czerwca.

Stan oblężenia Paryża, dekretem królewskim z dnia wczorayszego, w skutek wyroku sądu kassacyjnego, zniesionym został. Rzeczony sąd kassacyjny, zwolany w dniu wczorayszym dla rozpoznania sprawy na śmierć skazanego przez sąd wojenny młodego malarza Geoffroy: »cale postępowanie wojenne« sądowe przeciw uczestnikom zaburzeń w d. »5 i 6 czerwoea, równie jak stan oblężenia Paryża za żadne i za niebyłe uznał.— Takowy więc stan oblężenia natychmiast zniesionym został.« — Już od nayańsza, tłumy ciekawych, trzymały w oblężeniu drzwi pałacu sprawiedliwości; atoli wniśćcie, nawet dla samych adwokatów w ich togach urzędowych, wolne tylko było za biletami. O godzin. 11 otworzył posiedzenie P. Bastard prezydujący. Prokurator jeneralny P. Dupin starzy, jak się domysleć wypadało, kazał się Panu Voisin de Gartempe jeneralnemu adwokatowi zastąpić PP. Odillon Barrot i Cremieux zajęli ławę

adwokacką, a *P. Gilbert des Voisins* wystąpił jako sprawozdawca. — Po długich mowach z obojey strony, a mianowicie Pana *Odillon Barrot*, który odwołaniem się do konstytucyi r. 1830 dowodził, że stan oblężenia Paryża i zaprowadzenie sądów wojennych przeciw cywilnym osobom, zupełnie sprzeciwiały się widokom pomienionej ustawy, a przeto że i wydane już przeciw uczestnikom zaburzeń w dniach 5 i 6 czerwca, wyroki sądów wojennych są nieprawe, a mianowicie przeciwko tym, którzy nie są wojskowymi; — około godziny 3ciej sędziowie oddalili się do izby obrad. Po długiey równie prawie deliberacyi, która trwała półtrzeci godziny, ogłoszony został wyrok uznający odwołanie się malarza *Geoffroy* do sądu kassacyjnego za właściwe, i wskutku tego, tak całe przeciwko niemu postępowanie sądowe, i wyrok śmierci, za skassowane, za niebyłe, za żadne. Zaraz po tey decyzyi sądu kassacyjnego, udali się wszyscy ministrowie do pałacu St. Cloud gdzie nastąpiła narada, która późno w noc trwała. — Wątpią aby ministerstwo Soult i Montaliveta dłużej utrzymać się mogło. Pan *Odillon Barrot* jest bogatym dnia tego. Stan oblężenia prowincyi zachodnich, zostaje *in statu quo*. —

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Wiedniem i Paryżem, są od niejakiego czasu bardzo żywe. — Zaledwie wczoray przybył kuryer z tamtąd do posła austriackiego hrabiego *Appony*, zaraz dziś *P. Boussières* sekretarz tegoż poselstwa odjechał do Wiednia z depeszami.

Professor *Lelewel*, (mówi *Kuryer Warszawski*), otrzymał miał wezwanie od ministerstwa aby natychmiast opuścił nietylko Paryż ale nawet i Francją. Również kazano wyjechać pólkownikowi *Choyneckiemu*.

Dnia 1 Lipca. Wczoray przybył król z pałacu St. Cloud i udzielił audyencyą Panu *Dupin* starszemu; a o 3 godzinie Jego Królewska Mość prezydował w dwugodzinney radzie ministrów; poczem *N. Pan* wrócił do St. Cloud. — *Vicehrabia Chateaubriand*, baron *Hyde de Neuville* i książę *Fitz-James*, skutkiem wyroku sądu kassacyjnego, znoszącego również postępowanie sądowe przeciw tym trzem osobom, na wolność wypuszczeni zostali. —

Również skutkiem zniesionego stanu o-

blężenia Paryża, deputowani *Garnier Pages*, *Cabet*, i *Laboissiere*, którzy się byli ukrywali przed sądem wojennym, stawili się wczoray dobrowolnie do prokuratora królewskiego trybunału pierwszej instancyi; — wszelkie bowiem processa, tyczące się zaburzeń w d. 5 i 6 czerwca, przechodzą od tąd pod właściwe trybunały. —

Wyrok sądu kassacyjnego jest następującej osnowy;

SĄD KASSACYJNY.

»Zważywszy, że ani ustawa konstytucyjna, ani żadne inne późniejsze prawo, nie miały nic wspólnego z prawami i dekretami tyczącemi się stanu oblężenia, że więc te prawa i dekreta, we wszystkichém tém, w czem się niesprzeciwiają wyraźnemu textowi konstytucyi, wykonywane być mogą; zważywszy daley na brzmienie 77 artykułu prawa z dnia 27 Ventose, roku VIII który wyraźnie mówi:

»Odwoływania się do sądów kassacyjnych nie są dopuszczalne, ani przeciw wyrokom ostatniej instancyi i sądów pokoju, — wyjąwszy niewłaściwość lub przestąpienie zakresłonych granic władzy sądowej, — ani przeciw wyrokom sądów wojennych, siły lądowej i morskiej, wyjąwszy również niewłaściwość lub przestąpienie zakresłonych granic i t. d.; — zważywszy na artykuli pierwsz, prawa 22go Messidora roku VI który mówi: »Żadne przestępstwo, nie może być uważane za militarne, jeżeli wykraczający nie jest osobą należącą do wojska; żadna inna osoba nie może być nigdy przed sąd wojenny powołaną, — zważywszy na artykuł 53 nstawy konstytucyiney, która mówi: »Nikt niemoże być z pod swoich właściwych sędziów wyłączonym; i na artykuł 54 który mówi: »W skutku czego nie będą mogły być ustanowiane kommissye i trybunały nadzwyczajne i t. d., zważywszy na brzmienie artykułu 56 tey osnowy: że instytucya sądów przysięgłych zostaje utrzymana, — zważywszy na artykuł 69, rozciągający władzę sądów przysięgłych na wykroczenia polityczne i nadużycia wolności druku, i na prawo z dnia 8 października 1830. oznaczające wskutku tego w rozciągleyszym sposobie występkę polityczne; zważywszy na artykuł 103 dekretu z dnia 24 grudnia 1811 roku, który brzmi tak: »Na wszelkie wykroczenia, których osądzenie, gubernator wojenny nieznajduje za przyzwoitą rzecz oddać sądom cywil-

nym, obowiązki urzędnika sądowo policyjnego zastąpi prokos wojskowy, który gdzie będzie można, ma być wybieranym do tego z pomiędzy officerów żandarmerji, a zwyczajne trybunały zastąpione być mają przez sądy wojenne; zważywszy że ten artykuł, z brzmieniem powyżey przytoczonych artykułów ustawy konstytucyjney nie da się wcale pogodzić; że sądy wojenne jedynie do osób wojskowych lub należących do wojska, są właściwą władzą sądową, stają się zaś nadzwyczajnemi, gdy rozciągają swą jurisdikcyą na wykroczenia osób niebędących wojskowemi; zważywszy że Geoffroy nie jest militarną osobą, ani mogący być za takową uważanym i t. d., zważywszy że drugi sąd wojenny paryżki przestąpił tu granicę swojej władzy i tak przepisy oneyże tyczące się, jako też artykuły 53 i 54 ustawy konstytucyjney naruszył; z tych wszystkich przeto powodów sąd kassacyjny przyjmuje odwołanie się malarza Geoffroy, ogłasza cały proces przeciwko niemu wytoczony i wszystko to co w skutku onegoż nastąpiło, mianowicie wyrok z d. 18 czerwca 1832 przez drugi sąd wojenny przeciwko niemu wydany, za żaden i za niebyły, odsła uwiezionego malarza Geoffroy, na mocy prawnego wytoczenia przeciwko niemu processu, do właściwego osądzenia przed trybunał paryżki pierwszej Instancyi, nakazuje ogłoszenie drukiem niniejszego swego wyroku i wciągnięcie onegoż do akt drugiego sądu wojennego pierwszej dywizyi wojskowej.»

HOLLANDYA.

AMSTERDAM 26 Czerwca.

Podług wiadomości statkiem parowym dziś tu nadesłanych, J. B. M. uda się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do obozu, dokąd już onegdaj książę Oranii wyjechał. W Dordrecht stoi ośm statków, które mają zawieźć amunicyą i różne efekta wojenne do Antwerpii. Z korespondencyi z konferencyą Londyńską ma się okazać, iż rząd nasz nie przystaje na ustąpienie z Antwerpii przed uzyskaniem stosownego wynagrodzenia. — Z Bruxelli donoszą, że dopiero jesteśmy na samym początku końca; że protokół konferencyi 65 z d. 11 czerwca mający siedm annexów, nalega na króla hollenderskiego, o oznaczenie pełnomocnika do układania się z

umocowanym belgijskim, mianowicie względem art. 9 dotyczącego się żeglugi na wodach hollenderskich i art. 12 stanowiącego względem długu, że ztamtąd przekonać się można, jako książę Talleyrand i lord Palmerston na konferencyi 11 czerwca oświadczyli się, aby 30 t. m. jako ostatni termin na odpowiedź królowi hollenderskiemu był oznaczony, lecz, że inni pełnomocnicy wzbraniłi się na to przyzwolić, lecz jednomyślnie zgodzili się wszyscy, aby przesłać posłom pięciu mocarstw przy dworze hagskim instrukcyę, polecającą im udanie się spólnie do Króla Jegomości z oświadczeniem, iż nayoźniej odpowiedź swoją na d. 30 nadesłać może, wszakże z wyraźnem i kategorycznem oświadczeniem się za lub przeciw 65 protokołowi, i że w ostatnim razie środki zmagające przedsięwzięte zostaną. Z dnia 24 datowany artykuł *Sunday Times* (który nie za bardzo wiarogodny uchodzi) obeymuje wiadomości o wojennym duchu. — Bil względem podziału hrabstw już przeszedł. —

Rozmaitości.

LUDNOŚĆ EUROPY. — Przybytek i ubytek małżeństw w każdym kraju zależy naturalnie od wpływu wielkich wypadków, jako pokoju i wojny, dobrego bytu ludów i klęsk publicznych, głodu i powietrza. *Hesperus*, pismo peryodyczne niemieckie, dodaje do liczby tych przyczyn, uczucia państwotyczne. Tak w Prusiech małżeństwa, pomnożyły się po ustąpieniu Francuzów. W latach 1817, 1818 i 1819, w epoce największey pomyślności Pruss, na 980 osobach jeden ślub liczone. W następnych latach stosunek ten był już tylko na 108, 111 i 118. We Francyi od 1815 do 1822 mniej było małżeństw niż przed rewolucyą, mimo to, ludność powiększyła się o kilka milionów. Po 1817 r. liczba ślubów wynosiła 8000 rocznie, aż po 1821.

Plodność związków małżeńskich zdaje się być od 3500 do 5000 dzieci na 1000 ślubów. *Hesperus* zwraca uwagę na zbytęczną przewyżkę rodzący się płci męskiej, od czasu powszechnego pokoju. Przez 15 lat, od 1815 do 1830, urodziło się chłopów, więcej nad liczbę dziewcząt: w Rosyi 804,453; we Francyi 347,264; w Prusiech 69,453; w królestwie Neapolitańskiem 25,796; w Bawarii 8,398; w Czechach 69,172; w Szwecyi 15,195; w królestwie Wirtembergskiem 6877; w państwie Heskiem 3361; w Nassau 6484. W ogóle na ludność 101,707,212 urodziło się chłopów więcej o 1,356,754. Rościągając to na całą Europę, której lu-

dnosć wynosi 215,000,000 przewyżka płoi męskiej uczyni 2,700,000. W prowincjach południowych Rosyi, około Kaukazu, w obu Amerykach i na przykładu Dobrey-Nadziei jeszcze większa daje się widzieć różnica. Mamyż wnieść z tego, że co lat 15, potrzebna jest wojna powszechna? (H)

Basza Egiptu wysłał w podróż do rozmaitych miast Europy kilkunastu młodych, wielce obiecujących ludzi, by się ćwiczyli, w obcych językach i obeznali się z postępem cywilizacyi. Młody Pers z dobrej rodziny był między innemi posłany do Florencyi, gdzie zapoznał się z pewnym Anglikiem, który wziął go z sobą na wieczór do jednej damy angielskiej, mającej trzy niewymownie piękne córki. Ładna twarz wschodnia i bogaty ubiór Persa podobały się powabnym Angielkom. Nie jeden wzrok miłośny spoczął na przyjemnym eudzoziemcu. Młody Pers odwiedził dnia następnego o niezwyklej godzinie przyjaciela swojego i upraszał go, by udał się natychmiast do owej damy i uczynił jej propozycją z jego strony względem jej córek. »Z całego serca,« odrzekł przyjaciel, »ale upas nie ma zwyczaju, by tak pospiesznie działać. Wszelako, jeśli się wolno zapytać, chciałbym wiedzieć, na którą z owych trzech dam zwróciłeś uwagę swoją?« — »Na wszystkie,« odrzekł zagadniony. »Chcę dać matce za każdą tysiąc funt; szterki i przy najbliższej sposobności wszystkie daruję baszy; jest on miłośnikiem, tak rzadkich u nas pięknych kobiet i zapewne za dar taki wdzięczny mi będzie.« — Dziennik *Sun* opowiadający to zdarzenie, napomina damy angielskie, by za granicą nie były lekkomyślne.

ŚNIEG ZAPALNY.

W marcu b. r. o 13 wiorst od Wołokłamska (w gubernii moskiewskiej) na polu należącym do wsi Kuryanowo, spadło pod postacią śniegu ciało żółtawe zapalne szczególnego rodzaju, i pokryło przestrzeń od 80 do 100 sążni kwadratowych na cal przeszło wysokości. Z razu mniemany ten śnieg miał zupełne podobieństwo do bawełny, i takąż w dotknięciu sprężystość; lecz zebrany w szklanem naczyniu, rozplął się na gątniak smół. W pierwsiastkowym bawełnianym swym kształcie materya ta zapalała się od ognia, dając płomień podobny do gorejącego kształtu, zapewne z powodu zmieszania jej ze zwyczajnym śniegiem, na którym była zbierana, ze zetknięciem z ogniem wrzała tylko z trzaskiem jak smola, niedając płomienia. W tym stanie miała ona żółty burztynowy kolor, dawała się ciągnąć jak gumma sprężysta, a zapach, miała oleju warzonnego z woskiem. (P. P.)

Nowy SER.

Dr. Jenner robił doświadczenia z mlekiem wioloryba, który, według P. Cuvier, żył około 1000 lat, i przekonał się, iż za-

wiera daleko więcej części zsiadłych niż mleko zwierząt czworonożnych; i daje ser pożywny, tłusty i nader smaczny. Zjadł może z czasem powstać, między spekulantami, nowy, wielce zyskowy przemysł wyrabiania sera z mleka wielorybiego. Jeszcze w 1824, podawano już w Anglii projekta założenia podobnej mleczarni na Szpitzbergu.

(Mag. f. d. Litt. d. Aust.)

W Filadelfii stał Francuz, który sukcesorom swoim zostawił sto milionów majątku. Ponieważ w testamencie nie wyraził imion swych krewnych, więc do tego czasu zgłosiło się już po ten spadek 100 wujów, 100 ciotek, 35 ciotecznych i stryjecznych braci, a nawet 8 oyców!...

Sławny znawca języków Mezzofanti, miał stracić rozum, jak wiadomości z Rzymu donoszą. Przemawia on teraz wszystkimi europejskimi językami razem, co nader śmieszna tworzy mieszaninę.

Galera francuzka *l'Emulation* przywiozła z Charris do Paryża dzikiego ludożercę, aby go ministrowi starynarki przedstawić. Nazywa się Ramon Mataojo, ma pięć żon i chwali się, że lubo ma dopiero lat 19ście, zjadł już dziesięciu ludzi. Chwali Europejczyków z białego mięsa i utrzymuje, że damy europejskie są w tym względzie szczególniejsze smaczne. (R. L.)

Dawnemi czasy istniał niekiedy w Polsce od Węgier przejęty zwyczaj, że gdy bezżenny zbrodniarz skazany był na śmierć, dziewczka zarzucała mu chustkę, i jeżeli chciał się z nią żenić, uwalniano go od kary śmierci. — (Ob. Chackiego o lit. i Pol prawach, tom 1. str. 11.) Coś podobnego znajdujemy w romansie Wiktora Hugo: *Notre Dame de Parte*.

Król polski Zygmunt August po polsku tylko pisywać lubił. Wszystkie doszłe naszego czasu listy jego są w tym języku pisane. Podobnież królowa Barbara, małżonka jego, lubiła także język oyczysty i przenosiła go nad włoski, wtedy modnym będący. — W liście pisanym do Mikołaja Radziwiłła d. 2 stycznia 1550, tak względem małżonki swojej wyraża się król Zygmunt August: — »Nie potrzeba do niej mówić po włosku lub po łacinie, rozumie ona, gdy nasz poddany dla oyczysty, dla nas i dla naszej sławy mówi.« Pierwsza jego żona Elżbieta, pisywała po łacinie i zawsze podpisywała się *Ancilla* (służebna).

OSTRZEŻENIE.

Redukcyja ostrzega wszystkich Panów Notaryuszów, Konorników i inne interesowane osoby, że odtąd żadne uwiadomienie o sprzedaży, licytacyach i t. p. bez poprzedniego opłacenia zwyczajnej należności umieszczane niebędą w Gazecie i dopóty pozostane nieległe dopóki nie nastąpi uiszczenie.